

**NEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY**

**„SOLIDARNOŚĆ”**

**KOMISJA UCZELNIANA**

w Akademii Pedagogicznej w Krakowie  
ul. Podchorążych 2

Praktyki pedagogiczne to istotny element procesu dydaktycznego w uczelni o profilu nauczycielskim. W bezpośrednim styku z praktyką oświatową stwarzają bowiem także możliwość weryfikacji skuteczności dydaktyki. I takie zapewne motto przyświecało idei powołania onegdaj do życia struktury administracyjnej pod nazwą Dział Praktyk Pedagogicznych, która miała zajmować się organizacją tego wycinka procesu dydaktycznego. Z czasem przekształcona została w Dział Nauczania i Współpracy z Oświatą co w praktyce życiowej dało mierny efekt. Jeśli dodamy do tego niewydolność części działu odpowiedzialnej za praktyki pedagogiczne, przerzucanie ciężaru zadań na jednostki dydaktyczne uczelni, nauczycieli akademickich i studentów oraz same placówki oświatowe świadczące możliwość odbywania praktyk to powstaje chaos, niepotrzebne stresy i zasadnicza refleksja w jakim właściwie celu taka struktura administracyjna istnieje. Czy jedynym jej zadaniem jest klasyczna psychologia?

Jak zawsze w tle tych „światłych” reform kryją się Kanclerz i Kwestor uczelni jako autorzy pomysłu, którego zasadniczym celem był triumfalny powrót nieomyślnej kierowniczkii działu do budynku głównego z wygnania jakie w komfortowych warunkach odbywała w gmachu przy ul. Ingardena 4 i w równym stopniu usunięcie niedogodności transportowych związanych ze wspólnymi dojazdami do pracy.

Te ostatnie cele zostały osiągnięte. Gorzej jest z zadaniami statutowymi związanymi z praktykami pedagogicznymi czemu wyraz daje także oficjalna, publiczna krytyczna ocena funkcjonowania praktyk pedagogicznych w naszej uczelni ze strony Małopolskiego Kuratorium Oświaty, a czego negatywne efekty doświadczają nie tylko nasi nauczyciele akademicy i studenci ale w równym stopniu podporządkowane Kuratorium placówki oświatowe. Tych krytycznych ocen i uwag nie chcą zauważyć i przyjmować do wiadomości Decydenci w naszej uczelni żyjący w przeświadczeniu o przywołanej wcześniej nieomyślności i doskonałości kompetencyjnej kierowniczkii działu i jednocześnie braku takich kwalifikacji i tendencyjności spojrzenia na sprawne ze strony Społeczności Akademii oraz Władz oświatowych województwa.

W przypadku Kanclerza i Kwestora stanowisko takie nie może dziwić albowiem jest to jeszcze jeden, kolejny przykład ich codziennego stylu pracy.

Panie Rektorze! To kolejny powód do apelu o ostateczne rozwiązanie problemu kadrowego kierownictwa Administracji Akademii. Oczekujemy ogłoszenia obiektywnego konkursu na stanowiska Kanclerza i jego zastępców. Konkurs winien mieć charakter otwarty i nie dopuszczać możliwości udziału w nim ze strony wymienionych ale i także ich kompanów, nieudaczników rodzimego chowu, niecierpliwie przebierających nogami, oczekujących na swoją kolejkę do „uzdrowienia” uczelni czyli zajęcia wygodnego miejsca przy korycie. Wprowadzenie do krwioobiegu uczelni przysłowiowej świeżej krwi zaowocuje nie tylko efektami merytorycznymi, służącymi prawidłowemu rozwojowi Akademii ale w równym stopniu wyeliminowania odczucia mafijności i kumoterstwa.

To najwyższy i ostatni czas do podjęcia odważnych decyzji służących dobrze Społeczności Uczelni i Akademii jako Instytucji.